Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:19:29

„FOLIA BIBLIOLOGICA" (2015), VOL. LVII

Anna Dymmel

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

NAJNOWSZE TRENDY WE WSPÓŁCZESNYM BIBLIOTEKARSTWIE AMERYKAŃSKIM*

W dniu 20 maja 2014 roku w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej[1] na Wydziale Humanistycznym UMCS gościła dr Beata Cessak-Obydzińska z Monterey County Free Libraries w Kalifornii (USA), która wygłosiła wykład zatytułowany *Najnowsze tendencje we współczesnym bibliotekarstwie amerykańskim*. Spotkanie, wpisujące się w wiosenne wydarzenia związane z książką i biblioteką, począwszy od Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich, poprzez Tydzień Bibliotek, na Warszawskich Targach Książki kończąc, stało się dobrą okazją do zapoznania studentów naszego Instytutu z doświadczeniami publicznych bibliotek amerykańskich. W spotkaniu uczestniczyli także pracownicy Instytutu oraz bibliotekarze z lubelskich placówek, m.in. Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN oraz bibliotek uniwersyteckich Lublina.

Wystąpienie dr Cessak-Obydzińskiej dało możność porównania aktualnych przemian w polskim bibliotekarstwie ze zmianami zachodzącymi za oceanem, gdzie niewątpliwie wyznaczane są nowe trendy w tej dziedzinie. Dr Cessak-Obydzińska przypomniała widoczne już od paru lat tendencje w działalności amerykańskich bibliotek dotyczące zasad funkcjonowania placówek i wynikające z tej działalności określone skutki dla użytkowników i całej społeczności. Do niewątpliwie istotnych, szczególnie w odniesieniu do bibliotek publicznych, należą przekształcenia organizacyjne związane z zarządzaniem biblioteką. W wyniku kryzysu ostatnich lat podejmowano rozmaite działania oszczędnościowe, co w sektorze bibliotek przyniosło pomysły łączenia placówek z innymi instytucjami, czy próby

* Tekst został opublikowany w „Wiadomościach Uniwersyteckich" 2014, nr 8 (208), s. 42–43.

[1] Dnia 1 lipca 2014 roku, zgodnie z *Zarządzeniem nr 42/2014 Rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z dnia 1 lipca 2014 roku w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej uniwersytetu* nazwa została zmieniona na: Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:19:29

prywatyzacji, które jednak okazały się nieudanymi rozwiązaniami i obecnie zaniechanymi. Do trwałych zmian można natomiast zaliczyć właściwe dla bibliotek wszelkiego typu zwiększanie samoobsługi użytkowników czy postępującą automatyzację i komputeryzację procesów bibliotecznych. Jeszcze innym zjawiskiem jest odchodzenie od Klasyfikacji Dziesiętnej Deweya jako zbyt skomplikowanej dla klientów bibliotek na rzecz z pozoru prostszych klasyfikacji, znanych chociażby z księgarni, które jednak jako mniej precyzyjne w ostatecznym rozrachunku, przy znacznej liczbie tomów, utrudniają użytkownikowi dotarcie do właściwej pozycji. Do ważnych tendencji należy promocja Virtual Reference niejednokrotnie opartego na outsourcingu, umożliwiającego korzystanie z informacji bibliotekarza – jeśli nie przez całą dobę, to przynajmniej przez znaczną jej część – przy likwidacji *reference desk*. Niemniej jednak otwarta pozostaje kwestia jakości otrzymanej informacji. Do ważnych dla fachowców i klientów zjawisk należy migracja zintegrowanych systemów bibliotecznych oraz rozwój mediów cyfrowych i digitalizacja zbiorów specjalnych, np. prasy lokalnej, pozwalające korzystać na odległość z wybranych zasobów. Jeszcze inne wyzwania dla bibliotek rodzi rozwój e-booków oraz związane z ich wypożyczaniem dylematy ekonomiczne i prawne[2].

Jednak, co podkreśliła dr Cessak-Obydzińska, oprócz wspomnianych trendów, w ostatnim czasie uwidaczniają się jeszcze inne tendencje. Rozwój Internetu spowodował, że coraz częściej poszukujemy informacji w Google czy Yahoo zamiast zmagać się z profesjonalnymi bazami danych, poprzestając na co prawda powierzchownych, ale szybko odnalezionych danych. Jednocześnie internetowi giganci coraz częściej tworzą aplikacje umożliwiające udzielanie precyzyjnej odpowiedzi na pytanie użytkownika, np. Wolfram Alpha, produkt firmy Wolfram Alpha LLC, pozwala na obliczanie wyrażeń algebraicznych, symbolicznych, numerycznych i wizualizację danych[3]. Działa od 2009 roku i różni się od Google precyzyjnością odpowiedzi. Zamiast setek linków, przeszukując liczne bazy danych, wskazuje konkretną odpowiedź ilustrowaną wykresami. Systematycznie tworzone są kolejne narzędzia i aplikacje pozwalające coraz swobodniej poruszać się w gąszczu danych.

Podobnie rodzi się pytanie o efektywność bibliotecznych usług związanych z dostarczaniem filmów i muzyki, oferowanych znacznym nakładem pracy i finansów, w zestawieniu z konkurencyjnymi usługami wirtualnych wypożyczalni, proponujących za niewielką opłatą za pośrednictwem mediów strumieniowych dostęp do niemal wszystkich tytułów filmowych i utworów muzycznych. Netflix –

[2] B. Cessak-Obydzińska, *Nowe trendy w amerykańskim bibliotekarstwie publicznym*, [w:] *Kultura, historia, książka. Zbiór studiów*, red. A. Dymmel, B. Rejakowa, Lublin 2012, s. 415–434.

[3] *Wolfram Alpha już działa*, Money.pl 2009, http://manager.money.pl/strategie/emarketing/artykul/wolfram;alpha;juz;dziala,233,0,452585.html [dostęp 1.09.2014].

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:19:29

największa wypożyczalnia filmów na świecie – ma znakomite rozeznanie rynku, działa za pośrednictwem tradycyjnej poczty i Internetu, ma doskonałą ofertę dla różnych grup użytkowników, również dla dzieci, co ważne – udostępnianą legalnie, dzięki czemu zyskała tak wielką popularność. Podobnie iTunes store – sklep online utworzony przez Apple Inc., mający w ofercie kilkanaście milionów piosenek, zdominował światową sprzedaż muzyki przez Internet.

Pojawia się zatem kolejne pytanie: do czego w takim razie biblioteki i bibliotekarze są potrzebni? Dr Cessak-Obydzińska zwróciła uwagę na wciąż ważną rolę nowoczesnych bibliotek w sektorze informacji. Nie ulega wątpliwości, że mimo wspomnianych powyżej ofert i udogodnień, bibliotekarze jako specjaliści od informacji są szczególnie niezbędni, posiadając profesjonalne narzędzia opracowania, selekcji i oceny informacji, potrafiąc trafnie sformułować zapytanie. Do istotnych usług bibliotecznych należy też działalność związana z praktykami *information literacy*, ponadto amerykańskie biblioteki publiczne prowadzą naukę czytania (!), szczególnie wśród dorosłych lub cudzoziemców, czy pomagają dzieciom i młodzieży w odrabianiu lekcji. Chętnie wspierają działalność klubów czytelniczych dających możliwość prowadzenia inicjowanych przez samych użytkowników dyskusji nad wybranymi książkami. Ponadto przydatna jest pomoc bibliotekarzy w wypełnianiu formularzy podatkowych oraz porady dotyczące informacji ekonomicznej i prawnej w określonym zakresie. Klienci bibliotek, w większości wyposażeni we własne laptopy, lubią korzystać na terenie biblioteki z wi-fi i drukarek. Biblioteki odgrywają znaczną rolę w organizowaniu dostępu do informacji związanej z lokalną historią, ułatwiając mieszkańcom zainteresowanym poszukiwaniami genealogicznymi odnalezienie ważnych danych dotyczących dziejów własnej rodziny.

Szczególne znaczenie w kształtowaniu funkcji biblioteki odgrywają nie tylko potrzeby klientów i rozwój technologii, ale i przemiany zachodzące na szeroko pojętym rynku wydawniczym. Odnosząc się do aktualnej sytuacji na rynku, Referentka zwróciła uwagę na działalność książkowego giganta, tj. firmy Amazon, aktualnie posiadającej swoje centra logistyczne również w Polsce. Amazon.com, znany nabywcom jako największa wirtualna księgarnia, w istocie jest sklepem oferującym rozmaite towary, uzyskującym jedynie 7% dochodów ze sprzedaży książek. Niemniej jednak poczynania firmy w istotny sposób oddziałują na obieg książki, jej sprzedaż, zakupy i, w miarę rozwoju firmy, stopniowo zaczynają przekładać się na działalność bibliotek. Ogólniejsze przemiany zachodzące w obrębie współczesnego handlu nie ominęły rynku książki, powodując między innymi zmniejszenie liczby stacjonarnych księgarni, a ich miejsce, podobnie jak w przypadku sprzedaży innych towarów, zajmuje sprzedaż internetowa. Amazon, założony w 1994 roku, jako potentat w branży wprowadził niewygodne dla wydawców praktyki (m.in. wymuszając opłaty za eksponowanie tytułów na witrynie internetowej) i teraz kon-

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:19:29

troluje amerykański rynek e-booków. Wydaje się interesujące, z uwagi na dopiero rozwijający się w Polsce rynek książki elektronicznej, w jakim kierunku będzie on podążać, jakie rozwiązania znajdą zastosowanie, a także jakie skutki przyniesie dla naszych bibliotek i kultury. Amazon oczywiście nie rezygnuje ze sprzedaży książek drukowanych, natomiast nie sięga po opinie profesjonalnych recenzentów, polegając na wpisach samych czytelników (?) rekomendujących określone pozycje, co powoduje niemożność przebicia się ambitniejszym tytułom. Jednocześnie firma, między innymi dzięki księgarni, systematycznie gromadzi niezbędne w biznesie cenne informacje o konsumentach, ich gustach, zainteresowaniach i potrzebach. Z kolei bibliotekom Amazon oferuje granty na zakupy książek, chociaż pieniądze można wydać, korzystając wyłącznie z oferty wspomnianej księgarni.

Wystąpienie Referentki, wsparte licznymi przykładami z praktyki i prezentacjami, wzbudziło duże zainteresowanie słuchaczy i stało się okazją do żywej wymiany poglądów kontynuowanej jeszcze po zakończeniu spotkania. Cieszy udział licznie przybyłych studentów, którzy mieli sposobność wzbogacenia swojej wiedzy o doświadczenia praktyka.